

**Sygn. akt II AKa 174/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Marek Wolski (sprawozdawca)
Sędziowie:	SA Barbara du Château SA Bohdan Tracz
Protokolant	st. protokolant sądowy Agnieszka Muszyńska

przy udziale Leopolda Piętała prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2012 r.

sprawy **K. W. (1)**

oskarżonego z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 19 kwietnia 2012 r., sygn. akt II K 147/11

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. L.- Kancelaria Adwokacka w R. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu wykonaną w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za drugą instancję i ustala, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

**Sygn. akt II AKa 174/12**

## UZASADNIENIE

K. W. (2) został oskarżony o to, że w dniu 15 września 2011 r. w R. posługując się niebezpiecznym przedmiotem w postaci rozbitej butelki szklanej tzw. „tulipanem”, a także grożąc A. O., A. W. (1) i L. S. natychmiastowym użyciem wobec nich przemocy polegającej na spowodowaniu uszkodzenia ciała, zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki (...) o wartości nie mniejszej niż 100 zł należący do A. W. (1) i pieniądze w kwocie 500 zł na szkodę S. O. oraz usiłował zabrać w celu przywłaszczenia telefon komórkowy należący do L. S., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na brak przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim czynu zabronionego,

tj. o przestępstwo z art.13§2 kk w zw. z art.280§2 kk i art.280§2 kk w zw. z art.11§2 kk.

Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Radomiu w sprawie sygn. akt II K 147/11:

w pkt I uznał K. W. (1) za winnego tego, że w dniu 15 września 2011 r. w R. posługując się niebezpiecznym przedmiotem w postaci rozbitej butelki szklanej tzw. „tulipanem” wobec A. O., A. W. (1) i L. S. a ponadto grożąc A. O. użyciem przemocy polegającej na spowodowaniu uszkodzenia ciała, zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki (...) o wartości nie mniejszej niż 100 zł należący do A. W. (1) i pieniądze w kwocie 500 zł na szkodę S. O. oraz usiłował zabrać w celu przywłaszczenia telefon komórkowy należący do L. S., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na brak przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim czynu zabronionego, tj. przestępstwa z art.280§2 kk i art.13§2 kk w zw. z art.280§2 kk w zw. z art.11§2 kk i za ten czyn na podstawie powołanych przepisów skazał K. W. (1) i na podstawie art.280§2 kk w zw. z art.11§3 kk wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności,

w pkt II na podstawie art.63§1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył K. W. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 16 września 2011 r. do dnia 18 września 2011 r.,

w pkt III zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. E. L. kwotę 1033, 20 zł wraz z podatkiem VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu K. W. (1) z urzędu,

w pkt IV na podstawie art.624§1 kpk zwolnił K. W. (1) w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Od powyższego wyroku apelację wniosła obrońca oskarżonego zarzucając mu:

1. na podstawie art.438 pkt 2 kpk naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a mianowicie:

- art.5§2 kpk przez uznanie winy oskarżonego dokonania rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia na osobach A. O., A. W. (1) i L. S. w sytuacji, gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie, a zwłaszcza zeznania pokrzywdzonego wskazują na szereg wątpliwości dotyczących przebiegu zdarzenia z dnia 15 września 2011 r., tego czy oskarżony rzeczywiście użył niebezpiecznego przedmiotu, czy dopuścił się przestępstwa wobec trzech czy tylko jednego pokrzywdzonego i czy działał w pojedynkę czy wspólnie i w porozumieniu z A. W. (1) i L. S.,

- art.7 kpk przez uznanie za wiarygodne w całości zeznań świadków A. O., A. W. (1) i L. S. złożonych w postępowaniu przygotowawczym, a odmówieniu wiary wyjaśnieniom K. W. (1) złożonym na rozprawie, w sytuacji gdy zeznania świadków były niespójne, niekonsekwentne i nierzadko sprzeczne ze sobą, a wyjaśnienia oskarżonego z postępowania przygotowawczego, zgodnie z tym co wyjaśnił, nacechowane presją wywieraną przez funkcjonariuszy Policji,

2. na podstawie art.438 pkt 4 kpk rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu K. W. (1) przez niedostateczne uwzględnienie jego warunków osobistych, sytuacji rodzinnej, która miała wpływ na jego obecną postawę i zachowanie, młodość i wiek, problemy z uzależnieniami i naprawienie szkody.

Powołując się na art.456 kpk wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej zarzuconego K. W. (1) czynu z art.280§2 kk i art.13§2 kk w zw. z art.280§2 kk w zw. z art.11§2 kk na art.278§1 kk oraz wyeliminowanie z opisu czynu osób A. W. (1) i L. S. jako pokrzywdzonych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania do Sądu I instancji. Wniosła ponadto o wymierzenie K. W. (1) kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, a w związku z tym nie może być uwzględniona.

Za całkowicie chybiony pogląd uznać należy pogląd jej autorki jakoby w toku rozpoznawania niniejszej sprawy przez Sąd I instancji doszło do obrazy przepisów art.5§2 kpk oraz art.7 kpk i to w sposób mogący rzutować na treść wyroku.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do naruszenia przez sąd zasady in dubio pro reo stwierdzić trzeba, że Sądowi Apelacyjnemu z takim stanowiskiem skarżącej trudno, co najmniej polemizować, gdyż nie wskazuje ona żadnych konkretnych niedających się usunąć wątpliwości, które to wbrew art.5§2 kpk rozstrzygnięte zostały na niekorzyść oskarżonego. Nie dostrzega ich również z urzędu Sąd Apelacyjny. Analiza treści apelacji prowadzi do wniosku, iż postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy w Radomiu art.5#2 kpk wynika z nienależytego zrozumienia treści tego przepisu oraz łączenia go z odmiennym przedstawianiem okoliczności przez poszczególne przesłuchane w sprawie osoby. Przypomnieć zatem trzeba, iż zasada wyrażona w omawianym przepisie nie dotyczy oceny dowodów. Jeśli bowiem nie są one ze sobą zgodne, czy są wręcz sprzeczne, to obowiązkiem Sądu I instancji jest dokonanie prawidłowej, wszechstronnej ich analizy i oceny w ramach zakreślonych przez art. 7 kpk, a następnie – jeśli zaistnieje taka potrzeba – należyte umotywowanie swego stanowiska w tym względzie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2005 r., w sprawie II KK 257/04, LEX nr 181174 ). Z obowiązku tego Sąd Okręgowy w Radomiu wywiązał się w sposób należyty.

Jeśli weźmie się pod uwagę, iż obrońca łącznie przedstawiła argumentację dotyczącą obrazy art.5§2 kpk oraz art.7 kpk to uznać należy, że w istocie stara się upatrywać zasadności obu zarzutów przede wszystkim w dokonaniu dowolnej oceny dowodów, w sposób niezgodny z treścią art. 7 kpk.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że obdarzenie wiarą w całości lub w części jednych dowodów, z którymi Sąd stykał się bezpośrednio oraz odmówienie tejże wiary innym jest prawem Sądu I instancji i znajduje umocowanie w art. 7 kpk. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dokonana w tej sprawie przez Sąd I instancji ocena dowodów poprzedzona została ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu istotnych dla końcowego rozstrzygnięcia okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowiła wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, wreszcie zaś została w sposób należyty - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowana w uzasadnieniu wyroku. Tym samym pozostaje ona w pełni pod ochroną wskazanego powyżej przepisu. Skarżąca nie przedstawia zaś argumentów, które pogląd ten mogłyby skutecznie podważyć.

W ocenie autorki apelacji przejawem takiej wadliwej oceny dowodów jest uznanie za wiarygodne częściowych wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku postępowania przygotowawczego (k.34-36, k.41-42). Z takim poglądem nie można się jednak zgodzić. Stanowisko swoje w tym zakresie Sąd Okręgowy w Radomiu wyczerpująco uzasadnił i z tych względów nie ma potrzeby ponownego przytaczania okoliczności powołanych na jego poparcie. Podkreślić jedynie jeszcze raz należy, że relacja K. W. (1), co do przebiegu zdarzenia z dnia 15 września 2011 r. przedstawiona w postępowaniu przygotowawczym jest spójna i logiczna, a ponadto znajduje odzwierciedlenie w zeznaniach L. S. (k.24v) i A. W. (1) (k.29) złożonych na tym samym etapie procesu oraz w zeznaniach A. O. (k.99v-101).

Wprawdzie oskarżony w toku rozprawy zmienił swoje stanowisko i zanegował fakt posługiwania się w czasie zdarzenia rozbitą szklaną butelką (k.91-93), ale taka postawa procesowa z oczywistych względów automatycznie nie pozbawia waloru wiarygodności wyjaśnień K. W. (1) złożonych na etapie postępowania przygotowawczego. Zgodzić się należy z Sądem I instancji, iż w niniejszej sprawie brak było podstaw do wykluczenia twierdzeń oskarżonego przedstawionych przez niego w śledztwie. Sąd ten należytą uwagę poświęcił także analizie przyczyny zmiany treści wyjaśnień K. W. (1). Tak bowiem należy ocenić zawarcie w części motywacyjnej wyroku szczegółowych rozważań odnośnie twierdzeń oskarżonego o składaniu wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi. Wskazać przy tym trzeba, iż Sąd Okręgowy w Radomiu na poparcie przyjętego poglądu przytoczył argumenty zarówno przeciwko uznaniu tych wyjaśnień za wiarygodne, jak również określił przyczynę takiego zachowania K. W. (1). Trafnie więc Sąd ten uwypuklił brak śladów na ciele po sugerowanym przez oskarżonego pobiciu przez przesłuchujących go funkcjonariuszy Policji czy też zaniechanie złożenia organom ścigania zawiadomienia o tym fakcie (vide: strona 4 uzasadnienia). Nie można także tracić z pola widzenia, że K. W. (1) był w toku postępowania przygotowawczego przesłuchiwany przez sąd na posiedzeniu przed zastosowaniem tymczasowego aresztowania (k.41-42). Tak jak to słusznie uwypuklił Sąd I instancji miał on wówczas możliwość zasygnalizowania

faktu stosowania wobec niego przemocy czy też zmiany swojego pierwszego stanowiska co do posługiwania się rozbitą butelką szklaną w czasie przedmiotowego zdarzenia. Taka sytuacja nie miała jednak miejsca.

Zauważyć ponadto należy, iż zmiana wyjaśnień K. W. (1) w postępowaniu jurysdykcyjnym nie skutkowałą wskazaniem na A. W. (1) oraz L. S. jako współsprawców rozboju. Oskarżony stwierdził jedynie, iż nie kierował do tych osób żądania wydania mienia (k.91-93). Nielogiczne jest też twierdzenie, iż oskarżony zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed sądem chciałby przemilczeć fakt współdziałania z dwoma innymi osobami i przedstawił je w roli pokrzywdzonych.

Z tych względów na zmniejszenie wartości dowodowej wyjaśnień K. W. (1) złożonych w postępowaniu przygotowawczym nie mogą wpłynąć zeznania świadków A. W. (1) (k.97v-98v, k.101) i L. S. (k.94v-96v) odebrane od nich na rozprawie. Podkreślić trzeba, że w tym aspekcie część motywacyjna wyroku również nie budzi wątpliwości. Sąd Okręgowy w Radomiu szeroko odniósł się bowiem do twierdzeń tych osób i prezentowanej przez nich dopiero na rozprawie wersji o tym, iż byli oni współsprawcami zarzucanego oskarżonemu czynu. Sąd ten przytoczył szereg okoliczności, które przemawiają przeciwko uznaniu zeznań A. W. (1) i L. S. w omawianej części za wiarygodne, odnosząc się zarówno co do sposobu zeznawania przez te osoby, ich zachowania w czasie przesłuchania przed sądem i reakcji oskarżonego. Istotne są również zeznania R. J. (k.94) oraz A. Z. (k.96v-97). Osoby te wskazały na chęć zmiany przez L. S. oraz A. W. (1) zeznań dotyczących przebiegu zdarzenia oraz przypuszczalną motywację takiego zachowania. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do odmiennego wartościowania omówionego materiału dowodowego, zwłaszcza, że sprowadziłoby się to do powtórzenia rozważań Sądu I instancji.

Wbrew temu co stara się wykazać skarżąca zwrot telefonu A. W. (1) przez K. W. (1) nie dowodzi istnienia porozumienia między nimi. Z wyjaśnień oskarżonego wynika bowiem, iż znał tego pokrzywdzonego i z tych względów oddał mu skradziony telefon. Podobnie należy oceniać fakt przekazania przez L. S. od K. W. (1) kwoty 100 zł A. O..

Poglądu o niewiarygodności wersji prezentowanej przez oskarżonego oraz świadków A. O., A. W. (1) oraz L. S. w toku postępowania przygotowawczego nie można także wyprowadzać z faktu, iż dwie ostatnie wymienione wyżej osoby uciekły z miejsca zdarzenia. Z zeznań A. O. (k.99v-101) wynika bowiem, że osoby te skorzystały z możliwości opuszczenia klatki schodowej w czasie gdy oskarżony swoje żądanie wydania mienia skierował wobec niego i przeszukiwał jego plecak. Ten ostatni pokrzywdzony nie mógł zaś tego zrobić z uwagi na to, że K. W. (1) przytrzymał go.

W tym kontekście stwierdzić trzeba, że Sąd I instancji był również w pełni uprawniony do uznania, że podstawą ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie, a zwłaszcza posługiwania się przez oskarżonego rozbitą szklaną butelką mogą być zeznania A. O.. Świadek ten konsekwentnie od momentu zawiadomienia Policji o przestępstwie wskazywał na ten fakt (k.99-101). Jego twierdzenia w tym zakresie pozostają w zgodzie z zeznaniami ojca S. O. (k.99), który wskazał, iż syn powiedział mu, że takim przedmiotem dysponował sprawca. Twierdzenia tej treści przedstawił również L. S. (k.24) oraz A. W. (2) (k.29), co zostało wskazane wyżej. Taką wersję zdarzenia osoby te przedstawiły odpowiednio swojej matce (zeznania R. J. k.94) oraz opiekunowi (zeznania A. Z. k.96v-97). Funkcjonariusze Policji, z którymi A. O. rozmawiał bezpośrednio po zdarzeniu również stwierdzili, że pokrzywdzony powiedział im, iż oskarżony posługiwał się rozbitą szklaną butelką (zeznania D. K. k.101v-102 oraz D. P. k.102).

Podstawą do obalenia wersji przedstawianej przez A. O. nie może być też okoliczność, iż składając pierwsze zeznania nie ujawnił faktu zabrania mu przez oskarżonego pieniędzy w kwocie 500 zł. W tym zakresie Sąd I instancji opierając się na zeznaniach S. O. (k.99) wysnuł prawidłowy wniosek, iż pokrzywdzony chciał zataić posiadanie takiej sumy pieniężnej, gdyż należała ona do jego ojca a A. O. wziął ją bez jego wiedzy i woli. Twierdzenia te znajdują odzwierciedlenie w zeznaniach tego pokrzywdzonego, który nie tylko przyznał się do zabrania pieniędzy ojcu, ale przedstawił szczegóły dotyczące tego zachowania (k.100). Uprawniony jest więc wniosek, iż zeznania A. O. są szczerze i prawdziwe.

Zgodzić się należy z obrońcą, iż w relacji przedstawionej przez tego pokrzywdzonego pojawiły się też inne nieścisłości, ale nie dotyczą one faktów głównych, a jedynie okoliczności o niewielkim znaczeniu dla odpowiedzialności karnej oskarżonego. Na ich istnienie zwrócił także uwagę Sąd I instancji i należyście wyjaśnił ich przyczynę.

Reasumując Sąd Apelacyjny stwierdza, że skoro Sąd I instancji po należyтым przeprowadzeniu postępowania, obdarzył wiarą określone dowody, wyraźnie wskazujące na dopuszczenie się przez oskarżonego zarzucanego mu przestępstwa, a następnie w oparciu o nie i zgodnie z ich treścią ustalił stan faktyczny, z oczywistych względów nie może być mowy o popełnieniu przez ten organ uchybienia określonego w art. 438 pkt 2 kpk.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania stwierdzić trzeba, iż z wyjaśnień oskarżonego (k.34-36, k.41-42), zeznań A. W. (1) (k.29) oraz L. S. (k.24) złożonych w toku postępowania przygotowawczego oraz z zeznań A. O. (k.99v-101) w sposób niebudzący wątpliwości wynika, iż K. W. (1) w dniu 15 września 2011 r. w R. posługując się rozbitą butelką szklaną wobec A. O., A. W. (1) oraz L. S., a ponadto grożąc A. O. użyciem przemocy polegającej na spowodowaniu uszkodzenia ciała, zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki (...) o wartości nie mniejszej niż 100 zł należący do A. W. (1) i pieniądze w kwocie 500 z; na szkodę S. O. oraz usiłował zabrać w celu przywłaszczenia telefon komórkowy należący do L. S., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na brak przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim czynu zabronionego. Prawdłowo więc Sąd Okręgowy w Radomiu przyjął, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art.280§2 kk i art.13§2 kk w zw. z art.280§2 kk w zw. z art.11§2 kk.

Trafny jest również zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze, a w związku z tym nie zasługuje na uwzględnienie zarzut rażącej niewspółmierności kary podniesiony przez skarżącą.

Sąd Okręgowy w Radomiu, o czym przekonuje zarówno treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, jak i sama wysokość orzeczonej względem K. W. (1) kary, kierując się art.53 kk oraz art.54§1 kk, prawidłowo uwzględnił okoliczności istotne przy ustalaniu jej rozmiaru. Nadał jednocześnie wszystkim tym elementom właściwą rangę i znaczenie. Brak zatem jakichkolwiek przesłanek do złagodzenia orzeczonej kary pozbawienia wolności. Oceniając całokształt okoliczności tej sprawy nie sposób, więc zdaniem Sądu Apelacyjnego, uznać orzeczonej kary pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat za rażąco niewspółmierną (surową) w rozumieniu art.438 pkt 4 kpk. Tylko zaś taka ocena pozwalałaby na złagodzenie orzeczenia w tym zakresie. O uchybieniu wskazanym w przytoczonym powyżej przepisie, zgodnie z utrwalonym już w orzecznictwie poglądem, można bowiem zasadnie mówić wówczas, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art.53 kk i art.54§1 kk oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Jeszcze raz należy podkreślić, że w polu widzenia Sądu I instancji znajdowały się okoliczności przemawiające zarówno na niekorzyść oskarżonego, jak i te korzystne dla niego. Do tych pierwszych zaliczony został znaczny stopień szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, a to ze względu na jego zuchwałość czy też działanie pod wpływem alkoholu oraz dotychczasowy sposób życia (k.61-63).

Jako czynniki o charakterze łagodzącym powołany wyżej Sąd uwzględnił przyznanie się oskarżonego do winy w toku postępowania przygotowawczego, nagły charakter zamiaru oraz odzyskanie przez pokrzywdzonych mienia, jak również to, iż K. W. (1) jest sprawcą młodocianym. Ta ostatnia okoliczność nie może mieć jednak aż tak istotnego znaczenia, jakie usiłuje nadać jej skarżąca. Z samego faktu, że oskarżony ma status młodocianego nie wynika bowiem, iż należy orzec wobec niego łagodniejszą karę pozbawienia wolności. Aspekt wychowawczy kary, będący priorytetową zasadą wymiaru kary, nie oznacza pobłażliwości, ale konieczność wymierzenia kary w wysokości zapewniającej skuteczne oddziaływanie reedukacyjne. W tym kontekście zgodzić się wprawdzie należy z autorką apelacji, iż K. W. (1) nie był dotychczas karany, ale z okoliczności tej nie można wyprowadzać poglądu o celowości orzeczenia wobec niego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Jeśli bowiem weźmie się pod uwagę, iż oskarżony w chwili popełnienia przypisanego mu czynu miał ukończone 18 lat, to uznać trzeba, że okres od którego ma on zdolność do ponoszenia odpowiedzialności karnej jest stosunkowo krótki i nie jest miarodajny dla oceny istnienia

pozytywnej prognozy kryminologicznej z art.69§1 kk. Dodatkowo stosowanie środka w postaci nadzoru kuratora z ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U.2010.33.178) prowadzi do wniosku, że stopień zdemoralizowania oskarżonego jest znaczny.

Nie negując trudnej sytuacji rodzinnej oskarżonego, stwierdzić zaś trzeba, że wobec przytoczonych okoliczności o charakterze obciążającym nie może mieć ona decydującego znaczenia dla wymiaru kary.

Reasumując stwierdzić należy, iż brak jest zdaniem Sądu Apelacyjnego jakichkolwiek podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze. Orzeczona kara nie przekracza stopnia winy oskarżonego, jest współmierna do znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu jakiego się dopuścił oraz we właściwych proporcjach uwzględnia i realizuje cele, jakie kara zgodnie z art.53 kk oraz art.54§1 kk ma spełnić.

Mając na względzie wszystkie wskazane powyżej okoliczności, wobec oczywistej bezzasadności stawianych wyrokowi zarzutów oraz braku uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność jego uchylecia Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

Orzeczenie o zasądzeniu od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu należności z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym zostało wydane w oparciu o przepisy art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1118) i § 14 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za II instancję w oparciu o art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) oraz art.624 § 1 kpk w zw. z art.634 kpk, określając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa, uznając, iż trudna sytuacja oskarżonego, który będzie odbywał karę pozbawienia wolności, powoduje, że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.